

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Kolor szat: **czerwony**

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ

Wezwanie *powstańmy*

Przewodniczący: Panie, otwórz wargi moje.

Czynimy znak krzyża na wargach.

Wszyscy: A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Psalm 95

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, *
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.

Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, *
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją

Bo Pan jest Bogiem wielkim, *
wielkim Królem nad wszystkimi bogami.
W Jego rękę głębiny ziemi, *
szczyty gór do Niego należą.
Jego własnością jest morze, które sam stworzył, *
i ziemia, którą ulepił Jego ręce.

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarze, *
klękajmy przed Panem, który nas stworzył,
Albowiem On jest naszym Bogiem, †
a my ludem Jego pastwiska *
i owcami w Jego rękę.

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: †
"Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, *
jak na pustyni w dniu Massa,
Gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, *
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła.

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

Przez lat czterdzieści to pokolenie wstręt we Mnie budziło †
i powiedziałem: «Są ludem o sercu zbłąkanym *
i moich dróg nie znają».
Przeto przysiągłem w gniewie, *
że nie wejdą do mojej krainy spoczynku".

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

Godzina Czytań

Hymn

Sław, języku, bój chwalebny,
Dzieje walki niezrównanej,
I opiewaj triumf krzyża
Hymnem pełnym uwielbienia,
Na nim bowiem Odkupiciel
Był zabity, lecz zwyciężył.

Gdy praojciec zbuntowany
Wziął w swe usta zgubny owoc,
Uległ śmierci w nim ukrytej;
Wtedy Stwórca się zmiłował
Wybierając nowe drzewo,
By dawnego zniszczyć skutki.

Postanowił Bóg wszechmocny
Dla ratunku wszystkich ludzi,
Aby szatan, ojciec kłamstwa,
Był zwiedziony swym podstępem;
To zaś, czym nas wróg poraził,
Było naszym uzdrowieniem.

Kiedy czas już się wypełnił
I nastała pora święta,
Ojciec posłał swego Syna,
Stworzyciela całej ziemi,
Który z łona dziewiczego
W ludzkiej zrodził się postaci.

On, przeżywszy między nami
Jako człowiek lat trzydzieści,
Z własnej woli przyjął mękę;
Wypełniając zbawcze dzieło
Na krzyżowej zawisł belce
Jak baranek prześlągalny.

Cześć niech będzie Bogu Ojcu
I Synowi Jedynemu
Razem z Duchem równym Obu;
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,
Który darzy nas i chroni
Swoją łaską miłosierną. Amen.

Psalmodia usiądźmy

1 Ant. Buntują się królowie ziemi * i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

Psalm 2

Dlaczego się burzą narody, *
czemu ludy żywią daremne zamysły?
Buntują się królowie ziemi †
i władcy wraz z nimi spiskują *
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:
"Stargajmy Ich pęta, *
a więzy precz odrzucimy od siebie!"
Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, *
Pan się z nich naigrawa,
A potem do nich mówi w gniewie swoim *
i w swej zapalczywości wzbudza w nich trwogę:
"Oto Ja ustanowiłem swego Króla *
na Syjonie, świętej górze mojej".
Wyrok Pański ogłosić: †
On rzekł do mnie: "Tyś jest moim Synem, *
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.
Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody *
i krańce ziemi w posiadanie Twoje.
Żelazną różgą będziesz nimi rządził, *
skruszysz ich jak gliniane naczynie".
A teraz, królowie, zrozumcie, *
nauczcie się, sędziowie ziemi:
Służcie Panu z bojaźnią, *
z drżeniem całujcie Mu stopy,
Bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na drogę zagłady, †
gdyż gniew Jego prędko wybucha. *
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Buntują się królowie ziemi / i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

2 Ant. Dzielą między siebie moje szaty * i los rzucają o moją suknię.

Psalm 22, 2–23

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił? *
Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych prośb i wołania.
Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz, *
wołam i nocą, lecz nie znajduję spokoju.
A przecież Ty mieszkasz w świątyni, *
Chwała Izraela.
W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, *
zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.
Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, *
ufali Tobie i nie zaznali wstydu.
Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, *
pośmiewisko dla ludzi i wzgarda pospółstwa.
Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *
wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.
"Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje".
To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, *
Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.
Tobie od urodzenia zostałem oddany, *
od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.
Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko *
i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.
Otoczyło mnie stado byków, *
osaczają mnie byki Baszanu.
Rozwierają przeciwko mnie paszcze, *
jak drapieżny lew, który ryczy.
Siły uszły ze mnie jak woda, *
rozluźniły się wszystkie kości moje.
Serce w воск się zamienia *
i topnieje w moim wnętrzu.

Gardło me wyschło jak skorupa, †
język mój przywarł do podniebienia *
i położyłeś mnie w prochu śmierci.
Sfora psów mnie opadła, *
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi, *
policzyć mogę wszystkie kości moje.
A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem, †
dzielą między siebie moje szaty *
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *
Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!
Ocal od miecza moje życie, *
duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.
Wybaw mnie z lwiej paszczy *
i mnie biednego od rogów bawolich.
Będę głosił swym braciom Twoje imię *
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Dzielą między siebie moje szaty / i los rzucają o moją suknię.

3 Ant. Przemocy użyli * ci, którzy czyhają na me życie.

Psalm 38

Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie *
ani mnie nie karz w swej zapalczywości.
Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje *
i Twoja ręka zaciężała nade mną.
Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w mym ciele, *
nic nietkniętego w kościach na skutek grzechu mojego.
Bo winy moje przerosły moją głowę *
i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.

Moje rany cuchną i ropieją *
 z powodu mojego szaleństwa.
 Przybity i zgarbiony, *
 przez cały dzień chodzę smutny.
 Bo ogień trawi lędźwie moje *
 i w moim ciele nic nie ma zdrowego.
 Złamany i bardzo wyczerpany *
 jęczę, bo drży moje serce.
 Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia *
 i jęk mój nie skryje się przed Tobą.
 Trzepocze się we mnie serce i z sił opadłem, *
 i nawet gaśnie światło moich oczu.
 Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, *
 a moi bliscy trzymają się z daleka.
 Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają
 sidła, †
 pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą *
 i przez dzień cały obmyślają podstępny.
 A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, *
 jestem jak niemy, co ust nie otwiera.
 Stałem się jak człowiek, który nie słyszy *
 i brak mu w ustach odpowiedzi.
 Bo Tobie ufam, Panie, *
 Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.
 Mówię bowiem: "Niech się ze mnie nie
 cieszą, *
 gdy chwieje się ma noga, niech się nade mnie
 nie wynoszą",
 Bo jestem bardzo bliski upadku, *
 a ból mój zawsze jest przy mnie.
 Ja przecież wyznaję moją winę, *
 a grzech mój przejmuje mnie trwogą.
 Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu, *
 i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.
 Ci, którzy za dobro złem odpłacają, *
 za to mi grożą, że za dobrem idę.
 Panie, Ty mnie nie opuszczaj, *
 Boże mój, nie oddalaj się ode mnie!

Śpiesz mi na pomoc, *
 Panie, zbawienie moje.
 Chwała Ojcu i Synowi, *
 i Duchowi Świętemu.
 Jak była na początku, teraz i zawsze, *
 i na wieki wieków. Amen.
Ant. Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me
 życie.
Ź. Przeciwno mnie powstałi fałszywi świadkowie.
Ř. I ci, którzy dyszą gwałtem.

I czytanie

Z Listu do Hebrajczyków 9, 11–28

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako
 arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i
 doskonalszy, i nie ręką, to jest nie na tym świecie,
 uczyniony przybytek ani nie przez krew kozłów i
 cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na
 zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne
 odkupienie.

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz
 popiół z krowy, którymi skrapia się
 zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to
 o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha
 wiecznego złożył Bogu samego siebie jako
 nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z
 martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu
 żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego
 Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla
 odkupienia przestępstw, popełnionych za
 pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do
 wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia
 obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi
 ponieść śmierć ten, który sporządza testament.
 Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma
 zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził

testament. Stąd także i pierwszy nie bez krwi był
 zaprowadzony.

Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi
 wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i
 kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i
 pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc:
 "To jest krew Przymierza, które Bóg wam polecił".
 Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie
 naczynia przeznaczone do służby Bożej. I prawie
 wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez
 rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów.
 Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób
 musiały być oczyszczane, same zaś rzeczy
 niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych
 ofiar od tamtych.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni,
 zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem
 prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby
 teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga,
 nie po to, aby się często miał ofiarować jak
 arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z
 krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy
 od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden
 ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie
 grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak
 postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak
 Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia
 grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku
 z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go
 oczekują.

Responsorium (por. Iz 53, 7. 12)

Ř. Był jak baranek † na rzeź prowadzony, / a kiedy
 Go dręczono, nie otworzył ust swoich / i na śmierć
 Go skazano, * Aby życie przywrócił swojemu
 ludowi.

Ź. Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był
 zaliczony. **Ř.** Aby życie przywrócił swojemu
 ludowi.

II czytanie

Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma,
biskupa (**Katecheza 3, 13–19**)

Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu.

Mojżesz poleca: "Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów". Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędzej ucieka nieprzyjaciel, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione krwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione krwią prawdy usta wiernych – odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć – i z jakiego wytrysnęła źródła. Wypłynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb, i cieszę się ze wspaniałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydz Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

"Z przebitego boku wypłynęła krew i woda". Nie chcę, abyś, słuchaczu, przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół "przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym", to znaczy przez chrzest i Eucharystię,

które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa.

Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: "Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości" – a ma on tu na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku wodę i krew, z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uspiętego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc, jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie, jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, spieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych, których odrodził.

Responsorium (1 P 1, 18–19; Ef 2, 18; 1 J 1, 7)

℟. Zostaliście wykupieni † nie srebrem lub złotem, co przemija, / ale drogocenną krwią Chrystusa, / jako baranka niepokalanego. * Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

℣. A krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. **℟.** Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Jutrznia

Hymn powstańmy

Oto znaki Bożej męki:
Żółć, plwociny, trzcina, ocet,
Gwoździe i żelazna włócznia,
Która święty bok przebiła;
Płyną z rany krew i woda,
Aby obmyć wszechświat cały.

Krzyżu wierny i szlachetny,
Spośród wszystkich drzew wybrany,
Żaden las nie zrodził drzewa
Piękniejszego ponad ciebie;
Słodkie belki, słodkie gwoździe,
Co dźwigają ciężar słodki!

Schyl gałęzie, drzewo wzniosłe,
Ulżyj członkom tak napiętym;
Niechże zmięknie pień twój twardy,
Aby na nim ciało Zbawcy
I najwyższej chwały Króla
Nie doznało udręczenia!

Tylko tyś jest godne przyjąć
Na ramiona okup ziemi
I ukazać port bezpieczny
Dla tonących w wirach świata,
Ciebie bowiem krew Baranka
Uświęciła swą czerwienią.

Cześć niech będzie Bogu Ojcu
I Synowi Jedynemu
Razem z Duchem równym Obu;
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,
Który darzy nas i chroni
Swoją łaską miłosierną. Amen.

Psalmodia usiądźmy

1 Ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, * lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Psalm 51

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, *
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, *
a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem *
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku *
i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą *
i jako grzesznika poczęła mnie matka.
A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, *
naucz mnie tajemnic mądrości.

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, *
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
Spraw, abym usłyszał radość i wesele, *
niech się radują kości, które skruszyłeś.
Odwróć swe oblicze od moich grzechów *
i zmaż wszystkie moje przewinienia.
Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *
i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia *
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
i wrócą do Ciebie grzesznicy.
Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †
Boże, mój Zbawco, *
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.

Panie, otwórz wargi moje, *
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie
gardzisz.

Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, *
odbuduj mury Jeruzalem.
Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i
całopalenia, *
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, / lecz za
nas wszystkich wydał Go w ofierze.

2 Ant. Jezus Chrystus nas umiłował * i obmył nas
krwią swoją z naszych grzechów.

Pieśń (Ha 3, 2–4. 13a. 15–19)

Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, *
zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.

Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, †
pozwól nam je poznać, gdy zbliży się pora, *
w gniewnym zapale wspomnij na swą litość!

Bóg przychodzi z Temanu, *
Święty z góry Paran.

Jego majestat okrywa niebiosy, *
a Jego chwały pełna jest ziemia.
Jego wspaniałość podobna do światła, †
z Jego rąk tryskają promienie, *
moc Jego w nich jest ukryta.

Wyszedłeś, aby lud swój ocalić *
i wybawić Twego pomazańca.
Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, *
w kipiącą topiel wód ogromnych.

Usłyszałem, i me serce struchlało, *
na ten głos moje wargi zadrżały,
Moje kości przeniknęła trwoga, *
zachwiały się moje kroki.

Jednak w spokoju czekam na klęskę, *
która spotka lud naszych gnębieli.
Choć drzewo figowe nie rozwija pąków *
i winnice nie wydają plonów,

Chociaż zawiodły zbiory oliwek, *
a pola nie przynoszą żywności,
Choć stada owiec znikają z owczarni *
i nie ma wołów w zagrodach,

Ja się jednak rozraduję w Panu *
i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.
Pan, który jest moją siłą, †
uczyni me nogi jak nogi jelenia *
i na wyżyny mnie wyprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Jezus Chrystus nas umiłował / i obmył nas
krwią swoją z naszych grzechów.

3 Ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, *
wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo
przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego
świata.

Psalm 147 B

Chwał, Jeruzalem, Pana, *
wysławiaj twego Boga, Syjonie!
Umacnia bowiem zawory bram twoich *
i błogosławi synom twoim w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom *
i wyborną pszenicą ciebie darzy.
Zsyła na ziemię swoje polecenia, *
a szybko mknie Jego słowo.

On prosi śniegiem jak wełną *
i szron jak popiół rozsypuje.
On grad rozruca jak okruchy chleba, *
od Jego mrozu ścinają się wody.

Posyła słowo, i lód topnieje, *
powieje wiatrem, i rzeki płyną.
Oznajmił swoje słowo Jakubowi, *
Izraelowi ustawy swe i wyroki.

Nie uczynił tego dla innych narodów, *
nie oznajmił im swoich wyroków.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, /
wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo
przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego
świata.

Czytanie Iz 52, 13–15

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieładzko został oszpecony Jego wygląd i Jego postać była niepodobna do ludzi; tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłuchanego.

Responsorium krótkie

Ÿ. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

Ř. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

Ÿ. Chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

Ř. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

Pieśń Zachariasza powstańmy

Ant. Nad Jego głową umieścili napis * z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

† Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, *
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą *
w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna *
przez usta swych świętych proroków,

Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół *
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie *
i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył *
ojcu naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, *
służyć Mu będziemy bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości przed Nim *
po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem
Najwyższego, *
gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu
drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie *
przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego Boga, *
z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,
By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci
mieszkają, *
aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Nad Jego głową umieścili napis / z podaniem
Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

Prośby

Ze szczerą pobożnością uwielbiamy naszego
Odkupiciela, który za nas poniósł śmierć i został
pogrzebany, aby powstać z martwych. Zanośmy do
Niego pokorne błagania:

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Panie i Mistrzu, Ty stałeś się dla nas
posłusznym aż do śmierci,

– naucz nas ustawicznego posłuszeństwa woli Ojca.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasze życie, Ty umierając na drzewie
krzyża, pokonałeś śmierć i piekło,

– pozwól nam z Tobą umierać, abyśmy z Tobą
powstali do życia.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem
ludzi i jak robak byłeś zdeptyany,

– naucz nas naśladować Twoją zbawienną pokorę.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasze zbawienie, Ty oddałeś za nas życie
jako za umiłowanych braci,
– spraw, abyśmy darzyli się nawzajem tą samą
miłością.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Odkupicielu, Ty rozłożyłeś ręce na
krzyżu, aby pociągnąć do siebie ludzi wszystkich
wieków,

– zgromadź w swoim wiekuistym królestwie
rozproszone dzieci Boże.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Modlitwę Pańską można poprzedzić krótką formułą.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
święć się imię Twoje;

przyjdź królestwo Twoje;

bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;

i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy
naszym winowajcom;

i nie wódź nas na pokuszenie,

ale nas zbaw ode złego.

Modlitwa

Boże, nasz Ojcze, wejrzyj łaskawie na Twoją
rodzinę, † za którą nasz Pan, Jezus Chrystus,
dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców * i
poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje
w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie
wieki wieków. Amen.

Błogosławieństwo przez diakona lub kapłana

Ÿ. Pan z wami... itd.

W razie nieobecności duchownego:

† Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego
zła i doprowadzi do życia wiecznego.

Ř. Amen.